

Łena nume
20 gr.
na prenumery
w Łodzi:
Kios. i og. 111 42 gr
odnos. do dom. 20 gr
Z przez. pocz.
Kios. i og. 111
Pocz. zadat. og. 27 gr
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Mr.
istnienia.
Redakcja Administr.
w ŁODZI,
Al. Kosciuszki 41
TELEFON 22.
Konto P.K.O. 00594.
Red. przyjmuje od 5-6
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.
Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI

Sobota, dnia 7 stycznia 1928

Zbiorowe potępienie wojny.

Wielkie mocarstwa przychylnie traktują propozycję Stanów Zjednoczonych.

London 6-1 (pat)

W kołach politycznych angielskich przyjęto nader przychylnie propozycję St. Zjednoczonych łącznego wystąpienia z Francją z projektem zbiorowego traktatu między narodowego, potępiającego wojnę jako narzędzie polityki międzynarodowej

Narazie rozmowy wstępne dotyczą jedynie 2-ech państw, a m. St. Zjednoczonych i Francji przy jednoczesnym zawiadomieniu rządu brytyjskiego o projekcie traktatu, nie upoważniającem rząd brytyjski do oficjalnego wypowiedzenia się w tej sprawie.

Zwracają tu uwagę na zbiegający się w roku bieżącym termin odnowienia traktatów rozjemczych Anglii z Francją i Anglii ze St. Zjednoczonymi. Oba traktaty, dotyczące ce rozjemstwa i pojednawczości w uregulo-

waniu spraw spornych między W. Brytanią a Francją, pozostają w mocy.

Co się tyczy omawianego projektu Kelloga, to wypowiedzianie o nim zdecydowa-

nego zdania byłoby przedwczesne, tembardziej, że niewiadomo, w jakiej formie zaproponują St. Zjednoczone odnowienie traktatu Root'a

Otiara polskiej czerezwyczajki.

Niepomysłowy stan zdrowia Adolfa Nowaczyńskiego

Warszawa 6-1 (tel. wł.)

Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyło się w mieszkaniu A. Nowaczyńskiego konsylium lekarzy - okulistów z udziałem dr. Ruszkowskiego, prof. dr. Noyszewskiego i dr. Kępińskiego.

W związku z odchyleniem tęczówki lewego oka lekarze orzekli że stan jest groźny, ale nie beznadziejny i czynią nadzieję, że

po zabiegach i dłuższym leczeniu oko chorego może być uratowane.

Pozatem znakomity pisarz czuje się źle już od dni paru i żadna zmiana na lepsze dotąd nie nastąpiła.

Wciąż z całego kraju nadchodzi pod adresem wielkiego ublicysty setki depeesz z wyrazami współczucia

Dwa pożary w Zakopanem.

Splonęły willa „Łoda” i sklepy na Krupówkach.

Zakopane 6-1 (pat)

Dzisiaj w nocy wybuchły tu 2 pożary, mianowicie o godz. 2-iej w nocy splonęła willa „Łoda” przy ulicy Chałubińskich. Przyczyna pożaru nieznana. O godz. 3,30 nad ranem wybuchł pożar przy ul. Krupówki gdzie zapaliły się drewniane sklepy. Pożar

zniszczył doszczętnie szereg tych sklepów. Przyczyną pożaru jest przypuszczalnie wadliwa budowa pieców.

Bardzo czynny udział w akcji ratunkowej wzięli sportowcy, którzy przybyli do Zakopanego na zawody hokejowe.

Na gruzach zawalonego domu.

10 osób zabitych, kilkadziesiąt rannych, 7 zaginionych.

Berlin 6-1 (pa')

Prace ratownicze na gruzach domu, zawalonego na Landsberger-Allee trwały przez całą noc i cały dzień dzisiejszy. Oficjalna lista podaje 10 nazwisk osób zabitych, których zwłoki już odnaleziono, i 7 osób, do-

tychczas nie odnalezionych.

Osobne badania wykazały że przyczyną wybuchu nie mógł być amoniak Najbardziej prawdopodobną przyczyną katastrofy pozostaje wybuch gazu świetlnego

—oOo—

„PRECZ Z TROSKĄ”

dnia 8 stycznia 1928 r. odbędzie się w sali Filharmonii **M A S K A R A D A** pod hasłem „**recz z Troską**”, z której całk. dochód będzie przeznaczony na rzecz **Towarzystwa Opieki nad Sierotami po Żołnierzach Wojsk Polskich**. Ze względu na humanitarny cel instytucji społecznej, Towarzystwo Opieki nad Sierotami ma nadzieję, że imprezę tę zaszczytują swą obecnością cała kulturalna Łódź. Bilety w cenie 5zł. do nabycia w KASIE FILHARMONJI w ŁODZI przy ul. NARUTOWICZA 18

Kino Dom Ludowy
PRZEJAZD Nr. 34 5987

Dzisiaj Dzisiaj

Przepiękny film erotyczny p. t.

Gdy w kobiecie budzi się serce

potężny dramat miłości i poświęcenia

W roli głównej słynna artystka **Mary Jonson**

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse 2zł5 w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr. III miejsce 30gr

W sobotę niedzielę i święta od godz. 3 po poł. I miejsce 10 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40 gr.

miejski Kineatogram uświetny

Od wtorku 9/1 1928 r.

Dla dorosłych

„METEOROLIS”

w 12 aktach

Dla młodzieży

„STRAK W DŻUNGLI”

nad program „PAJAK MORSKI”

film naukowy wesela komedia w roli gl. Chaplin

Młode inteligentne osoby

obu płci nadające się do

FILMOWANIA

zechcą zgłaszać się codziennie między 10 a 2-gą do

Wytwórni Obrazów Filmowych

„KORTAFILM”

Łódź, 2 erumskiego 1

Pomoc finansowa dla Niemiec.

Rowizja sum reparacyjnych, które Niemcy winny zapłacić.

Berlin 6-1 (aw)

Pisma tutejsze donoszą z Waszyngtonu, że amerykańskie kółka miarodajne zamierzają w krótkim czasie zbadać kwestie reparacji.

Cytowany jest szczególnie „Jurnal of Commerce”, który wypowiedział się w tej sprawie pomyśli Niemiec, tj. twierdzi, że określenie ścisłej sumy będzie równoznaczne z

redukcją ogólnej sumy reparacyjnej.

Finansowe kółka amerykańskie, a w szczególności Morgan, rozważają jakoby możliwość zwolnienia w tej sprawie międzynarodowej konferencji, na której rozpatrywanoby szansa międzynarodowej pożyczki, przeznaczony na sfinansowanie zobowiązań reparacyjnych i długów wojennych.

I teraz go dopiero aresztowali.

Kierownik biorący udział w napadzie na Lwów, aresztowany

Lwów, 6-1 (aw)

Pod zarzutem szpiegostwa aresztowała tu policja Osipa Bukszowaenego, w związku z toczącym się w Czortkowie procesem szpiegowskim, który ujawnił udział Bukszowaenego w aferze.

Aresztowany dowodził w czasie inwazji listopadowej ukraińców w Małopolsce wschodniej jedną ze znaczniejszych grup bojowych, oblegających Lwów. Po wycofa-

niu się za Zbrucz niedobitków ukraińskich. Bukszowany rozpoczął uprawianie wywiadu szpiegowskiego i w związku z tem był aresztowany i przetrzymany przez 8 miesięcy w więzieniu śledczym. Ostatnio przebywał we Lwowie i pracował w redakcji organu Selrobu — „Nasze Słowo” oraz był członkiem centralnego komitetu partji.

Władze policyjne odstawiły wczoraj Bukszowanego do Czortkowa.

Dola republikan w niemieckiej republice.

Są prześladowani przez bojówki nacjonalistyczne

Wrocław 6-1 (aw)

Dzienniki donoszą, że w miejscowości Gogolin, koło Opola członkowie Stahlhelmych aktów terroru.

Stahlhelmowcy wpadali do lokali zabaw i okładali obecnych pałkami gumowymi, nie

jednokrotnie aż do krwi. Na ulicach napali członkowie Stahlemu przedewszystkiem na członków republikańskiej organizacji młodzieży.

Cała akcja miała charakter planowo zorganizowanej i przeprowadzonej.

Zimowy rozkład jazdy.

Obowiązuje od 15 listopada 1927 r. do 16 maja 1928 r.

DWORZEC ŁÓDŹ — KALISKA

Odchodzą:

do Warszawy 3.14, 6.41 7.14, 13.15, 13.47, i 19.13.
 do dodatkowo do Warszawy o g. 17.50.
 „ Poznań 8.00, 12.04, 12.57, 21.58, 23.14
 „ Kraków 20.35.
 „ Poznań przez Kutno 9.05, i 23.58.
 „ Gdańsk 20.15.
 „ Kępna—Leszno 2.01.
 „ Ostrowa 18.35.
 „ Kozuszek 8.10.
 „ Lwów 15.25.
 „ Łowicza 19.38.
 „ Ciechocinka 9.03
 „ Płock 20.15.
 „ Lublin 15.25.
 „ Katowice 20.35.
 „ Kutno 14.00

Przychodzą:

z Warszawy 1.46, 10.39, 11.56, 12.44 21.43 i 23.06.
 „ Poznań 6.33, 6.59, 13.32, 18.40, i 19.05.
 „ Kraków 6.38.
 „ Poznań przez Kutno 8.43, i 13.45.
 „ Gdańsk 8.43.
 „ Kępna—Leszno 2.59.
 „ Ostrowa 8.53.
 „ Kozuszek 18.05.
 „ Lwów 10.40.
 „ Łowicza 7.43.
 „ Ciechocinka 20.13.
 „ Płock 20.13.
 do dodatkowo z
 „ Lublin 10.40.
 „ Katowice 6.38.
 „ Kutno 22.05.

DWORZEC ŁÓDŹ FABRYCZNA

Odchodzą:

do Warszawy 1.40, 7.50, 11.50, 14.25, 15.20, 18.05, 18.55 i 20.10.
 „ Kraków i Lwów 15.20, 20.10, i 23.45.
 „ Kozuszek (połączenie z Tomaszowem) i Piotrkowem) 1.40, 7.00, 11.50, 14.25, 15.20, 18.05, 20.10, i 23.45.
 „ Skarżyska 1.40, 15.20, i 19.10.
 „ Sosnowca 1.40, 11.50, 14.25, 15.20, 20.10 i 23.45.
 „ Częstochowa 16.25.
 „ Tarnobrzega 9.30.
 W wigilię, t. j. dnia 24 grudnia odchodzi

Przychodzą:

z Warszawy 1.55, 4.40, 10.40, 14.40, 16.33, 22.15, i 22.45.
 „ Kraków i Lwów 4.40, 7.21, i 20.25.
 „ Kozuszek (połączenie z Tomaszowem) i Piotrkowem) 1.55, 4.40, 7.21, 8.15, 10.40, 14.40, 20.25, i 22.15,
 „ Skarżyska 4.40, 10.40, i 13.25.
 „ Sosnowca (połączenie z Krynica) 4.40, 7.21, 14.40 i 20.35.
 „ Częstochowa 9.35.
 „ Tarnobrzega 19.55

Zastrzelenie niebezpiecznego szpiega

KILKAKROTNIE CHWYTANY ZGINAŁ PRZY PRZEKRACZANIU GRANICY.

Warszawa 6-1 (tel. wł.)

Na terenie czortkowskiej brygady K. O. P. w Małopolsce Wschodniej nad Zbruczem żołnierze pełniący straż na granicy zastrzelili niebezpiecznego szpiega, usiłującego przekraść się z Polski do Rosji sowieckiej. Zabity usiłował przebiec przez granicę między dwoma patrolami. Gdy na trzykrotne wezwanie nie zatrzymał się, żołnierz strzelił i zabił go.

Rowizja osobista ustaliła, iż jest to nie jaki Antoni Kusyj z Krasnego. Posiadał on przy sobie nabitą rewolwer i olbrzymi materiał szpiegowski, dotyczący rozlokowania oddziałów wojskowych w Małopolsce Wschodniej.

Kusyj, jak się okazało, był już swego czasu zatrzymany na granicy w czasie przekradania się do Rosji. Wówczas K. O. P., przekazał szpiega policji na posterunku w Grzymałowie. Z policji udało mu się zbiec i przekraść do Rosji. W drodze jednak zgubił materiał szpiegowski, dotyczący 6 pułku lotniczego, dzięki któremu zdemaskowano i zlikwidowano wówczas organizację szpiegowską w Małopolsce Wschodniej.

KANTON ZNOW ZAGROŻONY PRZEZ KOMUNISTÓW.

London, 6-1

B. komendant Kuomintangu Li-Czi-Szen, wrócił wczoraj do Kantonu i natychmiast zatelegrafował do Czang-Kai-Szeka o posiłki, ponieważ komuniści gromadzą się na wschodnim wybrzeżu rzeki.

Kanton jest zagrożony, gdyż ma to jest w nim wojsk rządowych Dyrecja kolei w Szanghaju donosi, że wczoraj znalazł no na drodze z Szanghaju do Nankinu trzy bomby rosyjskiego pochodzenia. W dzielnicy chińskiej Szanghaju z powodu wczorajszych rozruchów przed arsenałem aresztowano wielu komunistów i stracono ich.

Pomidory purée

lepsze od zagranicznych, nie farbowane poleca

Sp. Akc. Józef Werner, Cyrańs i S-ka

WARSZAWA, Sołec 11 SKŁAD FABRYCZNY, Łódź

Przejazd 4-6

Telefon 7-46

PIOTR BUSZCZYŃSKI KRAWIEC

Piotrkowska 39

Telefon 4-73

SZTUCZNE KWIATY

Nadszedł wielki wybór

KWIATÓW BALOWYCH

w prześlicznych kolorach oraz kłamry

brylantowe

„M A R Y L A “

Piotrkowska 39, front I piętro.

Agonia demokracji.

Doktrynerstwo zasad komunistycznych — Agonia demokracji — Ataki na wolność —
Brak szacunku dla uciążliwych rządów — Rząd, który walczy z opinią.

Dziesięć lat, które ubiegły od chwili zawarcia pokoju powinny były wyleczyć nas z wielu iluzji i nauczyć nas trzeźwości a realizmu w ocenie idei politycznych.

Przekonał się bowiem niezbitnie, do jakich katastrof prowadzi nas uleganie doktrynerstwu, bez względu na formę, pod którą się kryje. Doktrynerstwem jest bowiem wiara w wyższość swej rasy, przeznaczoną jakoby dla zdobycia władzy nad światem; tak było z imperjalizmem niemieckim, zrodzonym z mglistej i mętnej filozofii. Doktrynerstwem jest również wola narzucenia światu komunizmu przy pomocy walki klasowej, zburzenia wszystkiego w celu odbudowania wszytkiego nanowo, dążenie do zapewnienia, tryumfu teorii drogą ciemnienia ludzi i obalenia faktów; to było i jest błędem rewolucji rosyjskiej. Doktrynerstwem jest również zbyt gorąca i bezwzględna wiara w ludzkość w człowieka, ślepe uwielbienie dla słów przez dużą literę, których sens już wywietrzył; to było błędem demokracji i liberalizmu. Pierwsza z tych trzech herezji politycznych spowodowała wojnę, druga — pchnęła w objęcia barbarzyństwa wielkie mocarstwo, trzecia — daje rodzić świadectwo swej niemocy w dziele odbudowy pokoju, t. j. porządku i bezpieczeństwa.

Nie wierzę w upadek i zgubę społeczeństwa jako takiego, lecz wydaje mi się moim złym upadek demokracji. Już jesteśmy świadkami jego agonii. Znikł z powierzchni życia w trzech krajach: w Rosji, we Włoszech w Hiszpanii. Poza Europą znajduje on podatny grunt dla siebie u ludów zacofanych, które posługują się nim, jako środkiem walki z nami. Dzień, w którym świat muzułmański, hinduski, chiński, zorganizuje się w demokrację, dzień ten może zwiastować początek końca Europy. Ale widzę jeszcze i inne symptomy. Każdy system rządzenia gubi egzagerację i wyolbrzymianie jego własnych idei, zasad. Otóż panuje tendencja do wyobrażania sobie tych zasad, jako czegoś absolutnego. Każdy zaś system rządzenia, który uznaje się nietylko za wyższy od innych systemów, lecz nawet za jedyny możliwy i doskonały — każdy system taki, powtarzam, jest już dotknięty arterjo-sklerozą, i naznaczony piętnem rychłego upadku. Wówczas to staje się on tyrańskim, bezwzględnym.

Tyrania objawia się pod postacią ataków na wolność. Prawa polityczne mogą egzystować nawet, ale nie zmieni to postaci rzeczy. Cóż bowiem mogłoby pomóc wyborcy prawo referendum, jak w Szwajcarii, prawo obioru rządu, sędziów i t. d. jeśli nie będzie on mógł dysponować swym majątkiem, jeśli nie będzie mu wolno wychowywać dzieci według własnych zasad, jeśli biurokracja będzie regulowała jego życie prywatne? Porównaj kartki wyborcze z nakazami podatkowymi i przekonaj się, że te ważą więcej, niż

tamte.

Etatyzm może być taką samą groźbą i niebezpieczeństwem dla demokracji, jaką był absolutyzm dla antycznego państwa. „Lud należy do demokracji do państwa” — mówią dzisiaj politycy tak samo, jak ongi mówili dworacy do Ludwika XV. A to prowadzi prostą drogą do rewolucji.

Dlaczego? Ponieważ istnieją finanse. Gdy rządy stają się uciążliwe, ludzie tracą zaufanie i szacunek, bronią się i nie chcą płacić. Dzięki systemowi podatkowemu, który niszczy w zarodku majątek prywatny i narodowy, nie bogacąc zresztą rządu, rodzi się i podtrzymuje stan niezadowolenia. Absolutystyczny system rządzenia jest zawsze kosztowny i to wtedy, właśnie powinien być tani i oszczędny. W obliczu kryzysu finansowego jest bezradny. Może nie on będzie sprawcą tego kryzysu, ale jemu będą przypisywali winę. „Wciąż pada i pada, coż za obrzydliwy rząd mamy” — mówił Prudhomme.

Absolutystyczny, nietolerancyjny wo-

ber jednostki rząd demokratyczny sławia jednak skrajną słabość w stosunku do opinii i wobec opinii. Cóż może bowiem zrobić rząd, opierający się na opinii, jeśli opinia ta stawia się przeciw niemu.

Demokracja wystawiona jest w całej Europie na niebezpieczeństwa, ale sama sama nie jest winna. Jeśli demokracja nie zdobędzie się sama na reformy wewnętrzne, będzie usunięta siłą i zastąpiona przez inny system rządzenia, z prawa czy z lewa, w każdym razie będący jej negacją. Przykład Włoch i Rosji dowodzi, iż przewrót podobny nie leży w granicach niemożliwości. Trzeba być ślepy, aby tego nie widzieć. Niestety, za dużo sławnych stoi u steru rządów w Europie.

Gonzague de REYNOLD
Profesor historii na uniwersytecie w Bernie szwajcarskim, delegat Szwajcarii do Ligi Narodów.

LISTY Z CZECHOSŁOWACJI.

Broń dla nieznanego adresata.

DOKOŁA NAJNOWSZEJ AFERY WĘGERSKIEJ. — KARABINY MASZYNOWE z WŁOCH PRZEMYCANE NA WĘGRY — DEMARCHE RZĄDÓW MAŁEJ ENTENTY w BUDAPESZCIE? — GŁOSY PRASY CZESKOSŁOWACKIEJ.

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Praga w styczniu.

Opinia europejska poruszona została w tych dniach wiadomością o zatrzymaniu na granicy austriacko-węgierskiej w St. Gotthard 5 wagonów włoskich karabinów maszynowych. Szczególnie silne wrażenie wiadomość ta wywołała siłą rzeczy w Czechosłowacji, która z wielkim zainteresowaniem śledzi rozwój najnowszej afery węgierskiej. Według źródeł niemieckich nawiązane już zostały rozmowy między rządami państw Małej Ententy celem podjęcia wspólnych kroków w Budapeszcie. Z miejsc kompetentnych dowiadujemy się, że nie chodziłoby jednak w tym wypadku o zwykłą demarche. Zainteresowanym rzeczą chodzi narazie jedynie o to, by urzędowo stwierdzić, dokąd szedł transport włoskich karabinów maszynowych.

Prasa węgierska opublikowała jedynie urzędową wiadomość, i wyjątki dzienników wiedeńskich, z których wynika, że węgry z karabinami maszynowymi adresowanymi do Czechosłowacji. W ten sposób ma być wywołane wrażenie, że broń ta przeznaczona była dla armii czechosłowackiej. W oficjalnym oświadczeniu węgierskim twierdzi się natomiast, że frachty adresowane były do Warszawy i że rząd węgierski był całym transportem zarekwirowany, gdyż Polska nie otrzymała uprzednio prawa na przewiezienie broni tej przez terytorium węgierskie. Reżyserja całej tej afery była bardzo zreczna. Na frachtach kolejowych podano we Włoszech umyślnie fałszywy adres tylko w tym celu, by cały transport można było na Węgrzech obłożyć are-

sztem z tej racji że adresat nie miał prawa tranzytu. Urzędy węgierskie, powołując się obcnie na traktat pokojowy, dowodzą, że zmuszone były cały transport skonfiskować.

Prasa czechosłowacka w ostry sposób zareagowała na najnowszą aferę węgierską przynosząc obszernie artykuły, potępiające karygodną taktykę rządu węgierskiego.

Organ socjalistów narodowych „Ceske Slovo” opublikował artykuł p. t. „Niebezpieczny sąsiad”, w którym autor zastanawia się nad możliwymi następstwami obecnej afery węgierskiej. „Państwo, którego oficjalni przedstawiciele dopuszczają się fałszowania banknotów w granicznych, którego najwyżsi reprezentanci posługują się na forum międzynarodowym podrobionymi dokumentami, państwo, którego statystyki mają za zadanie, — według oświadczenia szefa urzędu statystycznego, — „informowanie świata w sensie węgierskim” — takie państwo nie waha się oczywiście przed stosowaniem najgorszej perfidji celem realizowania swych planów”. Węgry zbroją i przygotowują się gorączkowo do wojny, — pisze dalej „Ceske Slovo” wyrażając przekonanie, że wcześniej czy później rząd budapeszteński znajdzie drogę, prowadzącą do zburzenia pokoju. Z całego postępowania Węgier wynika, że zagrożają one przede wszystkim Czechosłowacji. Dlatego nie wolno Czechom nigdy dopuścić do tego, co się stało w roku 1919, kiedy to węgierskie wojsko bolszewickie wpadło do Słowacji, pustosząc ją i mordując ludność słowacką.

Cepa

UWAGA: Łódź ul. Karłowicza 18
Biuro Handlowo-komisowe, pośredniczące we wszelkich zleceniach.

„FORTUNA” 1591

pod osobistym kierownictwem Stanisława Koperskiego
i wieloletniego współpracownika Biura handlowo-komisowego A. Tassyckiego

BIURO pośredniczy w kupnie i sprzedaży: majątków ziemskich, nieruchomości, willi, fabryk, sklepów, lokacji kapitałów i t. d.

BIURO wzywa przepisujących na maszynach i tłumaczenia z języków obcych

Dział podań, przepisujących i tłumaczeń prowadzi Biuro Handlowo-komisowe, ul. Karłowicza 18, Łódź.

Cenzura surowsza niż rosyjska.

Niebezpieczne polskie „Orleńta”.

Warszawski Komisarjat Rządu nie pozwolił grać sztuki na cześć obrońców Lwowa.

Warszawski Teatr Letni zapowiedział swą premierę sztuki dla młodzieży, autorstwa Zbierzchowskiego p. t. „Orleńta”.

Sztuka osnuta jest na tle bohaterkiej obrony Lwowa w roku 1918. Przed oczyma młodych widzów stanie na scenie wizja legendarnej już dzisiaj owianych lwowskich orleńta, dzieci—bohaterów, które drobnymi rączkami, ledwo mogącymi udźwignąć karabin, broń rodziny miasta przed wrażliwym najazdem.

Trudno doprawdy było znaleźć lepszy i piękniejszy temat dla pokrzepienia młodych serc. To też wybranie przez dyrekcję Teatru Letniego tej właśnie sztuki dla młodzieży, przyjęto z radością.

Alisci w piśmie „Unja”, redagowanym przez p. Kończyńskiego, pojawił się wprost niezrozumiały „list do redakcji”, w którym m. in. czytamy:

„Z komunikatów teatralnych dowiedziałem się, że Teatr Letni wystawia dla młodzieży sztukę osnutą na temacie Obrony Lwowa p. t. „Orleńta”.

Są to rany jeszcze świeże, jeszcze bardzo bolesne. Widownia musi na nie reagować mocno, nawet żywiołowo. W sztuce tej wrogami sprawy polskiej są ukraińcy. Ale ci ukraińcy są obecnie obywatelami państwa polskiego. Rzeczą każdego rozsądnego obywatela polskiego, a cóż dopiero odpowiedzialnych czynników, nie rozdrapywać publicznie ran, które jeszcze dobrze nie zaschły”.

Poczem stał na dyrekcję Teatru Letniego i zapytał: „Czy stało się to gwoli straszenia i szerszenia niechęci politycznych?”

Wydawać by się mogło, że rozsądnemu człowiekowi nie pozostaje nic innego, jak wzruszyć ramionami po przeczytaniu takich nonsensów.

Jakże to? Przecież pod arkadami pałacu Saskiego spoczywa „Nieznany Żoł.”

nierz” — właśnie z walk pod Lwowem.. To jedno już wystarcza.

A tymczasem w środę Komisarjat Rządu telefonicznie nakazał usunąć Teatrowi Letniemu.. nazwę sztuki „Orleńta”. Snać argumenty „Unji” trafiły do przekonania; komisarjat zapowiedział Dyrekcji Teatru,

że jeżeli tytuł sztuki nie zostanie zmieniony, komisarjat nie dopuści do jej wystawienia. Sztuka ukaże się dziś pod nazwą „Serce matki”.

Jak wiadomo odznaka wojskowa za walki pod Lwowem, nosi nazwę „Orleńta”..

Trzydzieści małp w płomieniach

WSKUTEK NIEDBALSTWA ZARZĄDU SPŁONĘŁY PIĘKNE OKAZY WARSZAWSKIEGO OGRODU ZOOLOGICZNEGO.

Z powodu zbrodniczej niedbałości personelu spłonęła cała małpiarnia, mieszcząca się w Al. Trzeciego Maja w Warszawie.

Małpiarnia mieściła się w szopie drewnianej na terenie budowy Muzeum Narodowego. W kilku klatkach mieściło się 30 wspaniałych małp z ulubieńcem publiczności, niezwykle mądrym i inteligentnym szympansem „Prince” na czele. W okresie zimowym szopa ogrzewana była dwoma piecami murowanymi i dwoma piecykami żelaznymi.

Przed kilkoma dniami piec murowany zaczęto remontować i palono tylko w piecykach żelaznych. W sobotę o godz. 8 wieczór dozorca Pawłowski napalił w piecykach i wbrew przepisom, które nie pozwalają wychodzić z szopy dym w piecach się pali, wyszedł do sąsiedniego budynku.

Od silnie rozpalonego pieca zapaliły się papiery i śmiecie, leżące na podłodze. Następnie zapaliła się słoma podściółkowa w klatkach. Gdy płomienie już wydostały się na dach, pożar spostrzegł policjant Jan Ziemiński z rogu Nowego Świata.

Przybiegł na miejsce wraz z tłumem przechodniów. Dozorecy nie można było znaleźć, a tymczasem z zamkniętego na

klódkę lokalu dolatywały rozpaczliwe piski nieszczęśliwych zwierząt.

Wkrótce do pożaru przybyły wszystkie cztery warszawskie oddziały straży. Ogień wkrótce udało się zlokalizować. Po wyważeniu drzwi strażacy weszli do środka aby ratować zwierzęta. Niestety, okazało się, iż wszystkie małpy zadusiły się dymem. Piękny i bardzo cenny afrykański ptak marabut spalił się żywcem w klatce na węgiel.

Zwierzęta, jak ustalono, czyniły rozpaczliwe wysiłki, aby uwolnić się z klatek.

Szympan „Prince” naprzykład potarzał siatkę i zdołał już głowę wysadzić na zewnątrz klatki. Nie zdołał jednak wyswobodzić się zupełnie. Okaz ten wart był co najmniej 12 tysięcy złotych. Poza to zginęły 3 niezwykle rzadkie okazy czarnych małp afrykańskich (*Cercopithecus nigerrimus*) wartości po tysiąc złotych każda, indyjskie małpy rezusy, małpy Nangade, kapucynki, Miopithecus, ptak marabut oceniony był na 750 zł. Razem straty dosięgają 40 tysięcy złotych.

Większość tych okazów przywieźli z Afryki bracia Goetlowie, wielcy miłośnicy zwierząt.

F. N. KRASNOW.

Tanni.

Przypomniała się Iwanowi Pawłowiczowi szkoła i zabawa w „lisa”. Ślad z drobniuteńkich skrawków zgubiony w krzakach za Laboratorskim Gajem. Szeroką lawą rozsypali się junkrowie i szukają papierków. Są psami gościnnymi. I oto ktoś szczeleł. Ukazały się ślady, wszyscy rzucili się wesółą gromadą na porzukiwane junkra „lisa”. Muszą go złapać i wyrwać mu z pod naramiennika lisa ogon. Będzie ona nagrodą dla tego kto go uchwyci, jak również i wstążeczka z żetonem. Tutaj zaś dla tego co wygra — życie, a temu co przegra — śmierć w strasznej podziemi.

Wzrok i ręce wytężone. Palce chwytają to kawałki nawozu, to pierze, to słomę, trawę..

Pod paznogiem przesunęło się miękkie słomkie pasemko, jeszcze i jeszcze..

— Znalazłam! — krzyknął. — Tutaj!

— Dzięki Bogu! — rzekła Tanni, podbiegając do niego i ciężko oddychając.

— Przestraszyliście się?

— Co, ja? Ale gdzież tam!

wymówione łagodne, kobiece „Dzięki Bogu”, Wzięła znowu nic. Pochoch i Idrys wrócili po Wasienkę i poszli dalej w poprzednim porządku.

Z nerwowym drżeniem oczekiwali rana. Obudził się miasto, jak tajemnicze światła za zaświecą w oknach papierowych szyb i pojawia się ludzie na ulicy.

Poznają, pochwyca i straszny samosąd tłum dunganów i kirgizów zabije jego i Tanni i wszystkich.. Cóż z tego, że na żądanie konsula, spełni się chińska sprawiedliwość i kilka ciał z odcięciami głowami będzie wyrzucanych psom na pożarcie! Śmierć ich nie wskrzesi tych, co tak żyć pragną. A Iwan Pawłowicz właśnie teraz żyć chce. Właśnie teraz, od kiedy do niego przyjechała ta fantastyczna dziewczyna, ten wrwis chłopak ze swym karabinem na ramieniu i w kabardynskiej czapce na bakier.

Może go i pokocha, bo on już ją kocha. Pokochał podczas tej podróży, podczas tych rannych i wieczornych zórz, w bezgranicznym obszarze stepów. Pokochał, ma nadzieję i marzy o tem, że nadejdzie kiedyś dzień, gdy na jego wyznaniu nie odpowie, że jest śmieszne i okropne!

Na przedzie szli, postępując, Porochi

i Idrys, zmęczeni. Iwan Pawłowicz zaproponował, że zmieni jednego z nich.

— Nie warto, wasze błagorodje. Już doszliśmy. Widać czofan.

W ciemności podziemnego miasta ukazała się okrągła latarnia zajazdu.

— Ty, barysznia? — ostrożnie zapytał ktoś do Tanni z głębokiej ciemności.

— Caranka!

— Ja, barysznia. Konia przyprowadził dla komendanta, wszystkim przyprowadził. Trzeba jechać. Świt zaraz będzie. Księżyc świeci.

Iwan Pawłowicz i Tanni siedli na konie. Caranka zamienił zmęczoną Idrysa, który wziął konia Parocha i wszyscy pojechali za noszami, w których rzucał się chory Wasienka.

Zawrócili na dużą ulicę. Po przez szpary w suficie świecił księżyc i srebrne smugi kładły się na czarną ziemię pod nogami. Konie bały się i narowiły się przed nimi, chrapały i strzygły uszami, jak przed wodą. Aksaj przekroczył przez jedną z nich, bojąc się na nią stąpić.

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

W krainie dolarów.

Ludzie giną z głodu. - Handel kawałkiem skóry i ucha.

Stany Zjednoczone, gdzie olbrzymi rozwój przedwojenny, wzmógł się niesłychanie po wojnie światowej, która konkurencję Ameryki - Europę wyczerpała i w znacznym stopniu zrujnowała - nie brak jednak ludzi cierpiących skutkiem bezrobocia, nędzy i głodu. Nowojorski „Nowy Świat“ przytacza taki obrazek skrajnej nędzy Polaka z Cleveland, w stanie Ohio.

Paweł Korenski, lat 35, mając chorą żonę i troje półnagich dzieci, a będąc bez pracy od szeregu miesięcy, skradł kilka bochenków chleba w Lash Baking Co, aby nakarmić swoje dzieci i żonę. Nie doniósł jednak chleba, bo policja go aresztowała i osadziła w więzieniu. Stawiony przed sędzią - Korenski opowiedział swoją nieszczęsną dolę i swęj rodziny. Sędzia wysłał urzędnika, politycznego i ten się przekonał że w mieszkaniu Korenskiego istnieją głodne dzieci i chora żona i to wszystko leży na gołej podłodze, bo meble wyprzedali, aby się czemkolwiek pożywić. Piecyk był zimny, bo nie było węgla, czemby można było napalić, ani też nie było co gotować. Sąsiadka z litości dała dzieciom resztki swego obiadu.

Korenski, krawiec z zawodu, od szeregu miesięcy był bez zajęcia i zaszedł do takiej strasznej nędzy. Przed miesiącem dostał troszkę zapomogi od „Associated Charities“ a potem i dobroczynność dała sobie z nim spokój, i puściła go na pastwę losu, aby zginął marwie wraz z dziećmi i żoną.

Gdy przyniesiono sędziemu raport o tem wszystkim - sędzia zapytał Korenskiego: - Cóż ty myślisz, co ja powinienem z tobą zrobić?

Korenski wzruszył ramionami, jakby mu już było wszystko jedno. Niech go nawet powieszają. I tak nie ma pracy, nie może dać głodnym dzieciom jeść, a chorej żonie pomocy, nie może się patrzeć na ich nędzę - więc mu wszystko jedno. Wolalby nawet nie wrócić do domu więcej. Więc też wzruszył ramionami - beznadziejny, bez chęci do życia. Sędzia jednak okazał się ludzkim. Jakkolwiek skazał go 25 dolarów grzywny i 30 dni do więzienia, to jednak zawiesił wyrok i wypuścił Korenskiego za parolem, a potem wydał polecenie swemu urzędnikowi probacyjnemu, aby poszedł z Korenskim i poszukał jakiejś pracy.

Takie rzeczy - dodaje „N. Świat“ - dzieją się w przebogatej Ameryce, gdzie prezydent Coolidge dowodzi, iż jest tak olbrzymi dobrobyt, jakiego nigdy nie było, a miliony ludzi nie wiedzą co z pieniędzmi robić.

Ten sam numer polsko-amerykańskiego dziennika przytacza dalej następujące objawy, świadczące o tem, co zdziałać może panoszące się bogactwo wobec sąsiadującej z nim biedy.

Nie tak dawno temu - pisze „Nowy Świat“ - poszukiwano dziesięć cali kwadratów skóry ludzkiej, potrzebnych do zolaty na ciała bogatej kobiety, która nadwyrężyła własną skórę w wypadku automobilowym. Znalazły się setki biedaków, którzy chętnie chcieliby sprzedać za potrzebna im samym skórę, ale wybrano do tej operacji tylko jedną młodą dziewczynę.

Obecnie pisma chicagowskie ogłaszają wiadomość iż jedna z bogatych pańienek z Nowego Jorku zapłaci od półtora do pięciu tysięcy dolarów za pół zdrowego, pięknego, o ładnej jasnej karnacji ucha.

Ogłoszenie poskutkowało.

Jest już ofiara, której lekarze specjalistycznie piękne ucho obetną i przyprawią je jeszcze zgrabniej bogatej panience w Nowym Jorku. Na ofiarę wybrano młodą, zdrową matkę małego dziecka, dla dobra którego zdecydowała się przyjąć okrutną propozycję.

Takie wstrętne wyzyskiwanie nędzy odbywa się przy równoczesnym odstawianiu religijności przy głoszeniu nasel chrześcijańskich. Z chrześcijaństwa robi się przemieł dołtrynę, broniącą przed rewolucyjnymi ideami...

Matka usiłuje zabić dziesięcioletniego syna.

TRAGICZNA DOLA OPU SZCZONEJ KOBIECY.

Wielkie poruszenie wywołała w Liebling pod Wiedniem scena, która rozegrała się na podwórzu domu przy Reichsstrasse. Około trzeciej godziny popołudniu usłyszeli mieszkańcy tego domu głośne wołanie o pomoc. Ujrano około 10-letniego chłopca, zbrozonego krwią, który po przebiegnięciu kilkunastu kroków upadł na ziemię bez przytomności. Pospieszono z pomocą malcowi, który padł ofiarą zamachu morderczego, dokonanego przez własną matkę, 35-letnią Esterę K., pochodzącą z Polski.

Pani K. mieszka w Wiedniu od roku 1914. Podczas wojny zaręczona była z jakimś oficerem. Nawiązała z tym człowiekiem stosunek miłosny, którego owocem był chłopak, urodzony w r. 1917.

Estera natychmiast po rozwiązaniu oddała chłopca na wychowanie, tak, że nawet najbliższa rodzina nie wiedziała o tym „przypadku“.

Chłopak росł u obcych ludzi, a matka gorliwie się o niego troszczyła. Podczas ostatnich czterech lat przebywał mały Artur u niejakich państwa Fritzów. Pani K. z którą ów oficer dawno zerwał wszelkie stosunki, znajdowała się w położeniu bardzo przykrym. Zmuszona do zarabkowania, nie mogła dostarczyć odpowiedniej sumy na utrzymanie malca. Wskutek tego popadła w ogromne zdenerwowanie.

Mimo porady krewnych i znajomych, którym zdradziła swą tajemnicę, nie chciała wdrożyć przeciwko uwodzicielowi kroków sądowych z obawy przed skandalem. Kilkakrotnie jednak zwracała się do uwodziciela z żądaniem, by ponosił przynajmniej część kosztów utrzymania dziecka.

Ale niesumienny człowiek, który tym czasem się ożenił, nie raczył nawet odpowiedzieć. W tych dniach napisała nieszczęśliwa kobieta znowu list do uwodziciela. Załączając fotografię Artura, błagała uwodziciela, aby jednak zaopiekował się nieślubnym dzieckiem. A kiedy i tym razem nie otrzymała odpowiedzi, popadła w stan graniczny z obłąkaniem. W duszy jej zrodziła się wówczas myśl straszliwa. Postanowiła swego Arturka zabić. W tym celu lała dziecko żrącym kwasem.

Historja ta wywołała w Wiedniu silne wrażenie. Biedne dziecko przewieziono do szpitala. Mimo natychmiastowej pomocy stan jego jest bardzo groźny. Prawdopodobnie malce utraci wzrok i zostanie na całe życie straszliwie oszpecony. P. K. została uwięziona. Zachowuje ona w więzieniu zupełne milczenie z którego nie jest nie może wyrzucić.

Dziwne tragedje rozgrywają się w sercach ludzkich!

Z grzęzłego złoza - cichym pustelnikiem.

„WILK Z SIŁA“ KTÓRY BYŁ POSTRACHEM OKOLICY PO 48 LATACH WIĘZIENIA ODDAŁ SIĘ POKUCIE.

W tych dniach zmarł we Włoszech w miejscowości Castanga w wieku lat 93 niejaki Scalzo, osławiony Matuzalem rozbójników, nazywany tak ze względu na swój podeszły wiek. Przez wiele lat trzymał on w postrachu olbrzymie polacie kraju, znany jako „wilk z Siła“.

Po wyzwoleniu Włoch przez Ciesarstwo Scalzo przyłączył się do tajnych band które wszystkimi siłami zwalczały nowy porządek rzeczy. W latach 1860-1866 dokonywał Scalzo najczęściej, morderstwa i grabieży; w ciągu tego czasu dokonał z górami trzydziestu morderstw. W końcu jednak policja go schwytowała a sąd w Lucca skazał zbrodniarza na dożywotnie ciężkie więzienie.

W więzieniu uległ Scalzo niezwykłej zmianie. W ciągu 48 lat, które spędził w zamknięciu, był on ascetą w całym tego słowa znaczeniu, żyjąc tylko myślą o pokuciu i modlitwie. To też w r. 1915 ulaskawiono go na prośbę królowej włoskiej. Scalzo udał się do wioski rodzinnej, budząc tam porażkę wśród całej ludności.

Niejedyn słyszał o nim, jako o strasznym rozbójniku, mającym mnóstwo najchydniejszych zbrodni na sumieniu. A tymczasem Scalzo żył jak pustelnik, był bardzo pobożny i wiele dawał na cele dobroczynne. Umarł, podziwiany przez wiesniaków z całej okolicy.

KRONIKA

KALENDARZYK.

7 stycznia — Walentego.

TEATRY

Teatr Miejski — Tajfun.
Teatr Popularny — Wesoła para.

WIDOWISKA

Casino — Czarny Pirat.
Spicard — „Gehenna Jeńców”.
Gong — Tak się robi gwiazdy.
Odeon — Pat, Patachon i Wieloryb.
Czary — Pod groźbą śmierci.
Grand Kino — Parada rekrutów.
Dom Ludowy: Gdy w kobiecie budzi się serce.
Corso — Obrońca Zachodu.
Mewa — Rybak Islandzki.
Miejski Kin. Oświatowy — Metropolis.

Kronika policyjna.

Ucieczka od życia

W dniu wczorajszym pogotowie Kasy Chorych wzywane było do wypadku zamachu samobójczego. Przy ulicy Pawiej Nr. 5 na Chojnach otrul się sublimatem Teodor Łuszczynski. W celu ułatwienia sobie zażycia trucizny zmieszał sublimat z alkoholem. Lekarz po udzieleniu doraźnej pomocy, pozostawił go na miejscu.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYŻEŃ.

TAJEMNICZE SPRZYSIĘZENIE.

Onegdaj w jednym z najelegantszych lokalów, zdarzył się niezwykle tajemniczy wypadek. Około północy pojawiło się trzynaścioro młodych, wykwintnie ubranych młodzieńców, którzy rozpoczęli gorączkową dysputę, w pewnym momencie, wśród niezwykle ciszy, jeden z nich wznosił rękę, poczem obecni wyszeptali jakieś tajemnicze słowa, starowiąc rolę przysięgli. Po uciążliwych zabiegach udało się ustalić, iż Panowie ci zaprzysięgli wynaleść dla siebie żony i zaręczyć się oficjalnie między godz. 12-tą, a 2-gą w nocy, dziś w sobotę w sali Filharmonji, na balu maskowym tutejszego Oddziału Ligi Morskiej i Rzeczej. A więc kto może nie może, niech płynie dziś „na pełne morze”. W porozumieniu z Dyrekcją „Orbis” Komitet balowy, przygotował dogodne połączenia do podróży poślubnych, oraz zniżkowe bilety dla par, skojarzonych na balu maskowym Łódzkiego Oddziału Ligi Morskiej i Rzeczej.

ZE STOW. ABSOLWENTÓW SZKOŁY
HANDLOWEJ L. T. Sz. W. H.

W dniu 8 stycznia r. o godz. 10-ej w tym terminie i o godz. 11-ej w II-im terminie w lokalu szkoły — ul. Gdańska 45 odbędzie się Nadzwyczajne Ogólne Zebranie Członków Stowarzyszenia.

KONCERT WOKALNO — MUZYCZNY
W SOKOLNI III—EJ.

Zarząd Towarzystwa Gimnastycznego Sokół Łódź III urządza w dniu 8 stycznia r. (niedziela) w sali przy ul. Emilji 7 koncert wokalny — muzyczny dla członków i sympatyków. Wejście bezpłatne. Początek koncertu o godz. 18-ej punktualnie.

Straszna eksplozja kotła
w fabryce Scheiblera i Grohmana.

TRZECH ROBOTNIKÓW RANNYCH ODLAMKAMI ŻELAZA.

W dniu onegdajszym po południu miało miejsce straszna eksplozja kotła parowego w fabryce zjednoczonych zakładów Scheiblera i Grohmana. Szczegóły katastrofy przedstawiają się jak następuje:

O godzinie 4 min. 30 po południu w oddziale krochmalni wymienionej fabryki przy ulicy Kilińskiego 187 rozległa się ogłuszająca detonacja. Wszystkie szyby gmachu porywały, wśród robotników powstała nieopisana panika. Rozległy się okrzyki zgrozy i przerażenia. Jak się okazało ogromny kocioł parowy krochmalnik został rozerwany w kawałki przerażająca siła niespodziewanego wybuchu. Deszcz odłamków żelaza zasypał całą halę kotłowni. Jednocześnie rozległy się jęki bólu, odłamki bowiem poraniły znajdujących się w hali kotłowni robotników. Wieść o eksplozji lotem błyskawicy obiegła całą dzielnicę. Na miejsce zaczęły napływać tłumy ludzi między nimi rodziny robotników zatrudnionych w krochmalni w przypuszczeniu, że ojcowie ich i mężowie padli ofiarą katastrofy. Na miejsce eksplozji przybył natychmiast IV oddział straży ogniowej, ponieważ przypuszczano, że gruz i odłamki żelaza zasypały robotników. Zawe-

wano jednocześnie pogotowie ratunkowe miejskie oraz pogotowie Kasy Chorych, które po upływie paru minut przybyły na miejsce katastrofy. Dwóch lekarzy i 4 sanitariuszy niosło pomoc rannym. Cięższe obrażenia odnieśli robotnicy Stanisław Przybylski, zam. przy ulicy Gołębiej 9, — 3 rany głowy, Władysław Kubałowski zamieszkały przy ulicy Dąbrowskiej 38 — rany głowy i rąk oraz Józef Kołodziejcki Odyńca 25 — rany głowy. Poza to udzielono opatrunku szeregowi osób lżej rannych. Przybylskiego, Kubałowskiego i Kołodziejckiego przewieziono do lecznicy Kasy Chorych, gdzie udzielił im pomocy chirurg, poczem odwiedził ich do domu. Na miejsce eksplozji przybyli niezwłocznie przedstawiciele władz sądowniczych w osobach pp: prokuratora Hermana, sędziego śledczego Brauna, komendanta policji Eizesser-Niedzielskiego i asystenta Weyera. Przybył też kierownik II komisariatu komisarz Hanke. Wdrożone na tychmiast dochodzenie ustaliło, że przyczyną eksplozji kotła było wadliwe funkcjonowanie manometru, który wykazywał niższe od rzeczywistego ciśnienie pary w kotle. Dalsze dochodzenie w toku. (p)

Święto Jordanu.

PODNIOSŁA UROCZYSTOŚĆ W CERKWI PRAWOSŁAWNEJ.

W dniu wczorajszym o godzinie 11 przed południem odbyła się w cerkwi prawosławnej przy ulicy Kilińskiego doroczna uroczystość św. Jordanu, na którą prócz licznie zgromadzonej prawosławnej ludności m. Łodzi przybyli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych w osobach pp: komendanta wojewódzkiego P. P. inspektora Foerstera, komendanta policji m. Łodzi podinspektora Elzesser-Niedzielskiego dyrektora Zalewskiego i innych. Wojsko-

wość reprezentował pułkownik Walicki, przybyła też kompania honorowa 28 pułku piechoty ze sztandarem. Po uroczystym nabożeństwie przemówił do zgromadzonych dachowny prawosławny Walikowski, który dziękował przedstawicielom władz za przybycie na uroczystość, tak drogą sercom prawosławnych. W przemówieniu swym podkreślił również duchowny Walikowski lojalność ludności prawosławnej względem Państwa Polskiego (p)

ŻYCIE PROWINCJI.

Podniesienie kultury rolnej na wsi.

CZTERODNIOWE KURS PRZYSPOSOBIENIA ROLNICZEGO DLA MŁODZIEŻY
W ŁASKU.

Związek Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Djecezji Łódzkiej, — stojąc na stanowisku szkolenia zawodowego młodzieży w swych organizacjach, rekrutujących się ze sfer młodzieży pracującej-pozaszkolnej, urządził w ostatnich dniach grudnia czterodniowe kursa przysposobienia rolniczego w Łasku dla młodzieży wiejskiej. Kursy powyższe zostały zorganizowane łącznie z Okręgiem Towarzystwem Rolniczym w Łasku, które zajęło się techniczną stroną organizacji, przygotowując odpowiedni personel wykładowy na kursach. Kursy miały na celu, zaznajomić młodzież wiejską, z życiem organizacyjno-społecznym wsi polskiej, oraz podaniem metodycznych wskazań i planów co do intensywnej uprawy roli i ulepszeniu hodowli.

Kurs rozpoczął się w dn. 27 grudnia ub. r. uroczystym nabożeństwem w Kolegiacie łaskiej, które odprawił Ks. Sekretarz Generalny St. Nowicki, poczem młodzież udała się do sali szkolnej, gdzie otwarcia kursu dokonał, prezes O.T.R. p. inż. Jakubowski

z Pruszkowa.

Sluchaczów na kurs zgłosiło się 54. Wykłady na kursach wygłaszali Ks. ka oelan St. Nowicki, z dziedziny ideologii Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, kierownik biura p. Gałązka o prowadzeniu księgowości, p. Jan Kawczak dyr. szkoły rolniczej w Szubiejowicach — zaznajomił młodzież z techniką rolniczą i nowoczesnymi sposobami uprawy roli, p. Szymborski z C. T. R. z Warszawy, mówił o przygotowaniu rolniczej młodzieży, — przez konkursy rolne, p. Pniewski z C. T. R., z Warszawy o błędach przy wychowie zwierząt domowych, p. Oglaza, instr. roln. z Wołkowyska — o żywieniu i hodowli bydła, p. Zaloga instr. roln. w Łasku o życiu roślin — p. W. Dąbrowski z Łasku o mechanicznej uprawie roli i drenażu, p. prof. Trylski o wychowie zwierząt domowych, p. prof. Zieleniewski o sadownictwie. Niezależnie od fachowych referatów p. Thiel referent W. F. z DOK. IV, zaznajomił młodzież z teorią wychowania fizycznego młodzieży.

Dnia 5 b. m. zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach najukochańszy mój
mąż, nasz ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

Józef Brzeziński

przeżywszy lat 56.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi w niedzielę dn. 8 bm. o godz.
13-ej z domu żałoby przy ul. Tylnej 16 na cmentarz Zarzewski,

Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego odbędzie się dnia 9 b. m. o godz.
8-mej w kościele św. Anny Marji.

O smutnym tym obrządku zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych
nieutuleni w żalu

Żona, dzieci i rodzina.

UROCZYSTOŚĆ OPLATKA u OFICERÓW REZERWY.

Zarząd Związku Oficerów Rezerwy
Rzeczypospolitej Polskiej Okręg Łódzki u-
rządza w dniu 8 stycznia rb. o godzinie 12-ej
uroczysty oplatek na który zaproszono
przedstawicieli Dowództwa O. K. Nr. IV
oraz delegatów wszystkich Związków by-
łych wojskowych i przysposobienia woj-
skowego. Zgłoszenia członków i gości Zw.
Of. Rez. R. P. przyjmuje sekretariat w loka-
lu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 104 między go-
dziną 19-20.

BAL TOW. „KOCHANÓWKA”.

Dowiadujemy się, że dorocznym zwy-
czajem Komitet Szpitala dla psychicznie i ner-
wowo chorych „Kochanówka” urządza celem
zasilenia funduszu na budowę nowego pawi-
lonu wielki bal maskowy w dniu 21 bm.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj występuje z premierą głośnego
dramatu egzotycznego w 4 aktach Melchiora
Lengyela w którym po raz pierwszy po za-
angażowaniu, w popisowej roli japończyka
Tekeramono wystąpi świetny artysta, reżyser

Szablą przez głowę

CIAŁ NIEZNANY SIERŻANT 20 p. ART. POL. KOBIECIE.

W dniu wczorajszym o godzinie 1 po
północy nielegalnie przechodnie przy zbiegu
ulic Konstantynowskiej i Zakątnej byli
świadkami krwawego zajścia. Do jakiejś
przechodzącej się kobiety podszedł wojsko-
wy i wszczął z nią rozmowę. Rozmowa ta
zresztą spokojna zaczęła stopniowo nabierać
akcentów coraz gwałtowniejszych aż prze-
istoczyła się w głośną kłótnię, której echa
rozbrzmiewały donośnie na pustej o tej por-
ze ulicy. W pewnej chwili błysnęła obnażo-
na szabla, którą wojskowy ciało kobietę w
głowę. Rozległo się przeraźliwe wzywianie
o pomocy, kobieta brocząc krwią upadła na

chodnik, zaś wojskowy rzucił się do ucieczki.
Rannej kobiecie pośpieszyli z pomocą prze-
chodnie, którzy zaalarmowali też posterunek
policyjny.

Zawezwano pogotowie ratunkowe,
którego lekarz, stwierdziwszy u kobiet ra-
ną ciętą czoła przewiózł ją w stanie la-
lunym do domu przy ulicy Żeromskiego 67.
Jak ustalono raną jest 25-letnia Jankowska.
Ze złożonych przez nią zeznań wynika że
wojskowy, który ją zranił jest sierżantem
20 pułku artylerji polowej. Nazwiska jego
nie zna. (p)

przed paru laty sceny łódzkiej ostatnio Te-
atru Polskiego w Warszawie. p. Jan Bonecki,

Jutro, niedziela, trzy przedstawienia:
o godz. 12 w poł. po raz 2-gi, bajeczka świą-
teczna dla dzieci „Choinka Buma i Bączka” o
godz. 4 popołudniu Peer Gynt, o godz. 8.30
na raz 2-gi Tajfun.

TEATR KAMERALNY

Daje dziś po raz pierwszy finezijną,

wesłą komedję buduarową jednego z naj-
dowcipniejszych współczesnych paryskich
autorów Sachy Guitry „Asekuracja wierno-
ści” Początek o godz. 9 wiecz. Jutro, niedzie-
la, dwa przedstawienia; o godz. 5 popołud-
niu po cenach niższych po raz ostatni
przed zupełnym zejściem z afisza „Radość
kochania”. Wieczorem po raz 2-gi „Aseku-
racja wierności”.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 7.

OPRAWA OBRAZÓW I DEWOCJI:

T. Opiecki, ul. Piotrkowska 261

ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY:

Pasy przepuklinowe i paski brzuszne

Nawrot 38, Lewiński.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

Al. Klim. Brzezińska 114

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Krzyszkowski, Ogrodowa 9

I Wiśniewski, Radwańska 45

Pietrz. Wólczańska 109.

FRYZJERZY:

M. Adamezyk, Skierniewicka 11

Staroński, Zamenhofska 11

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI.

Bańkowski, Nawrot 63

SPRZEDAŻ RESZTEK:

Przybylska, Wólczańska 62

PIEKARNIE:

Ewień, Konstantynowska 84

Suwalski, Radwańska 35

SKLEP ZEGARMISTRZOWSKI—JUBILERSKI:

Jap, Placik Brzeziński 10 telefon 50-17.

MASARNIE:

Krygier, Konstantynowska 84

J. Wełnicki, Skierniewicka 18

Marka, Gdańska 152

Batus, Zamenhofska 14.

Lubelski, Skierniewicka 18

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Kijańska, Przejazd 70

Witt, Anny 22

Pogorzelski, Hrabowska 3.

Ruszkiewicz, Karola 18

RESTAURACJE:

Chmielewski, Zielona 35

ŚLUSARNIE MECHANICZNE:

Chmielewski, Anny 26.

Semmer, Górska 142 (oraz rep. samoch.)

ZAKŁADY TAPICERSKO—DEKORACYJNE:

Lurzak, Zamenhofska 2.

KWIACIARNIA ARTYSTYCZNA:

Salwa, Narutowicza 27.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Stefan, Kamiński, Napiórkowskiego 5

PRACOWNIE SZEWCKIE:

Płaszajski, Wólczańska 151.

ZAKŁADY BLAGHARSKIE:

Kopczyński, Juliusza 23.

LAKIERNIE:

J. Drynkowski, Skierniewicka 56.

SKLEP SPOŻYWCZY:

Zaloga, Sporna 2

Majewski, Konstantynowska 22.

Drukarnia Akcydensowa Dziennika
„ROZWOJ”
 ŁÓDŹ, Al. Kościuszki 41, Telefon 28.
 Przyjmuje druki wszelkiego rodzaju
 jak:
 Ulotki, afisze, klepsydry, blankiety firmowe,
 prospekty, broszurki, i t. p.
Po cenach ściśle skalkulowanych.
Dla prenumeratorów rabat.
 R. P. urzędnikom państwowym, prywatnym, 10
 procent opustu.

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE
Eugenii KRYGIEROWEJ
 PIOTRKOWSKA 157 TEL. 42-42
 przyjmuje zapisy kandydatek
 codziennie od godz. 9 do 14
DYREKTOR:
 (—) Stanisław Przezdziecki.

Potrzebni
Praktykanci
 do większych Zakładów litograficznych
 Wiek 15-16 lat.
 Oferty pod „Litografia” do Administracji „Rozwoju”.

POLSKA Y. M. C. A.
 ORGANIZUJE KURSY
 Języka Angielskiego
 Niemieckiego
 Francuskiego
 Kreslenia Technicznego
 Prawno-Ekonomicznego
 Nauki wymowy
 Fotograficznej.
 Biuro czynne
 od 2-8
 wieczór.
 Piotrkowska № 89

UPOWNIENIENIA
Nauka w ychowaniu
 FRANCUSKIEGO udziela długo-
 letnia nauczycielka szkół śred-
 nich Kościuszki 3-1 18-2
Sprzedaż.

Na dogodnych warunkach!!
 Łóżka metalo-
 we, wózki spacerowe
 materace wysięcia-
 ne, druciane oraz
 do meblowych łóżek
 podług miary „Patent”
 umeblunki oraz rowery ku-
 puje się najtaniej
 w składzie „Dobropol” Łódź Piotrkowska 73
 fabrycznym w podwórzu

Wapno piechcińskie marmurowe, Cement, Gips:
 „Scipio”, Szamoty „Kiepacki”, Cegła, Dachówka,
 Eternit, Papa, Posadzka, Glazura, Lepnik do po-
 sadzki na zimno „Duroxyl”, Studzienki wodood-
 pływowe „Oms”, zamiast dołów Chambeau.
 Trzcina 6557
 Pełna wyłączne przedstawicielstwo fabryk
Inż. JAN PĘDZICH
 Warszawa, Zielna 30. Tel. 108-70.

A! A! A! MEBLE Dywany
 Łóżka metalowe o
 tomany, kozetki, tapczany, klubo-
 we fotele, krzesła wiedeńskie, w
 dużym wyborze Najtaniej i najle-
 piej kupić można za gotówkę i
 na raty na bardzo dogodnych wa-
 runkach Piotrkowska 116 I pię-
 tro front tel. 21-61 u Wł. Romi-
 szowskiego 6585-0

Do sprzedania
połowa domu
 w śródmieściu dochód przed-
 wojenny 5 tysięcy rubli łącznie
 z oddaniem pokoju i kuchni Cena
 sto tysięcy złotych. Ofert. do ad-
 ministracji Rozwoju z adresem pod
 „Okazyjnie” 32-2

Sprzedam
sumę hipoteczną
 na pierwszy numer 9 ty-
 sięcy za 6 tysięcy złotych
 Oferty pod „Suma” do ad-
 „Rozwoju”. 3648

HOTEL „POLONIA-PALACE” W ŁÓDZI
 Gruntownie odnowiony
Cena jednolita
zł. 8.- od osoby na dobę
 włącznie z ogrzewaniem i podatkiem
 Dyrekcja:
B-cia Dobrzyńscy.

Okazyjnie tania sprzedam futro
 męskie—szopy Adres kolonje
 Skarbowców ul. Juljanowska 4
 parter 8-3

Zagubione dokumenty
 Zaginął kwit od kaucji wydany
 przez Elektrownie Łódzką na
 im. Genowefy Kasprzak Grabowa
 16 za Nr. 37648 dn. 23 VIII 26 r.
 proszę zwrócić do redakcji „Roz-
 wój” 10-5

Doktor
H. WÓLKOWYSKI
Zachodnia № 57
 (Cegielniana 19)
**Choroby skórne i wenerycz-
 ne Leczenie lamą kwarcow-
 ą Przyjmuje odgo z. 4-8**
 W niedziele i święta od 11-1
 Dla pań od godz. 4- oddzielna

Posady i prace
 Starszy inteligent, były pracow-
 nik różnych instytucji, zagra-
 niczne akademickie wykształcenie
 przyjmie jakiegokolwiek zajęcie u-
 myślone ewentualnie prywatno-
 domowe Oferty pod „Samotny”
 7696-4

Stanisław Zakrzewski zagubił
 świadectwo z ukończenia 5 kl
 gimnazjum K. Tomaszewskiego
 w Łodzi: 12-3

Niedywała ukazała!
 Jest do sprzedania kilka prawie
 nowych maszyn damskich i kró-
 wieckich maszyn do szycia mar-
 ki „Singer” w cenie od 215-300
 zł. Zgł. przyjmuje adm. sub
 „Przedstawicielstwo” 36

Zawodowy buchalter człowiek
 z wyższym wykształceniem,
 wskutek nieszczęśliwego
 zbiegu okoliczności pozbawiony
 pracy, przyjmie każde zajęcie za
 minimalną opłatą Oferty pod L. M.
 do adm. „Rozwoju” 7742-1

Przybliżał się pies mieszańiec
 owczarka z wilkiem odebrać
 można Aleje Kościuszki 12 22-3

Suząc
 do wszystkiego
 umiejająca dobrze gotować za
 świadectwami, potrzebna Zgł. do
 się Kilińskiego Nr. 70 front
 dozorca wskaże

OGŁOSZENIE.
 4 Okr. Szef Budownictwa w Łodzi, ul. Zielona
 20 poszukuje placu pod budowę o powierzchni od 2000
 metr. kw. wzwyż,
 Plac pożądaný jest przy linii tramwajowej, moż-
 liwie w centrum miasta.
 Oferty z podaniem ceny sprzedażnej z dołącze-
 niem planu sytuacyjnego proszę składać do dnia 31
 stycznia 1928 roku w kancelarii Szefostwa Budownictwa,

Wojczynię wykwalifikowaną po-
 szukuje fabryka wyrobów try-
 kotowych. Zgł. Zamenhofs nr. 10
 40-2

Gluchota ULECZALNA!
 Fenomenalny
 wynalazek „Eufonja” zademonstro-
 wany specjalistom. — Sami się
 w domu wyleczycie z przytępio-
 nego słuchu, szumu i cieknięcia
 z uszów. Liczne podziękowa-
 nia — Pouczającą broszurę wy-
 sylam bezpłatnie na żądanie Euf-
 onja” Liszki koło Krakowa.
 6298

WSZELKI BÓL GŁOWY
 UWAGA
 PROSEK OD BÓLU GŁOWY
 DLA POROZUMIENIA
 ZNAKOMICIE „SOWA”

Młoda wykwalifikowana kelnerka
 poszukuje pracy łaskawe zgł,
 pod „Kelnerka” 2-2

Poszukuje trzy tysiące zł. na 6
 miesięcy procent od umowy.
 Oferty do Rozwoju pod „Chodo-
 wle warzyw pod szkiem” 38-3

NA OGŁOSZENIA: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 5 gr.; zwyczajne 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za
 10 mm. lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyraz-
 — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronka przed tekstem i w tekście podzielona na 3 kolumny, za tekstem na 10 kolumn
 ydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz.
 12 po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia
 bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.
 Adr. w Łodzi ul. 3.50; miesięcznie — 30.— zł